

Recenzja osiągnięć naukowych ks. dr. Mirosława Koska sporządzona na potrzeby postępowania habilitacyjnego

Uwagi wstępne

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów w dniu 6 września 2016 r. powołała mnie na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym ks. dr. Mirosława Koska.

Ks. dr Mirosław Kosek posiada dyplom magistra: teologii (1992 r. – ATK, obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego); prawa kanonicznego (1996 - KUL) oraz prawa (2000 - KUL). Stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa uzyskał 25 października 2000 r. na podstawie rozprawy na temat podatku kościelnego w niemieckim systemie prawnym (promotor – ks. prof. dr hab. Józef Krukowski). Następnie został zatrudniony w Katedrze Prawa Rodzinnego UKSW (obecnie Katedra Prawa Rodzinnego i Prawa Nieletnich), gdzie pracuje do dnia dzisiejszego.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki¹ osoba ubiegająca się o dopuszczenie do postępowania habilitacyjnego powinna posiadać osiągnięcia naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz wykazywać się istotną aktywnością naukową.

Otrzymany przeze mnie dorobek naukowy Habilitanta obejmuje monografię nt. „Powództwo prokuratora w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego”, Warszawa 2016, ss. 420, oraz publikacje w liczbie 31 pozycji (pominąłem rozprawę habilitacyjną). Na dorobek ten składa się przede wszystkim monografia dotycząca podatku kościelnego w prawie niemieckim, współautorstwo komentarza do

¹ Dz.U. z 2016 r., poz. 882.

nowelizacji k.r.o. z dnia 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2011 r., rozdziały w pracach zbiorowych oraz artykuły.

I. Ocena monografii nt. „Powództwo prokuratora w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego”, Warszawa 2016, ss. 420

1. Wybór tematu i ogólna ocena pracy

Wybór tematu zasługuje na pozytywną ocenę. Brak jest bowiem monografii poświęconej omawianemu zagadnieniu. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Najpoważniejsza wynika z konieczności połączenia prawa cywilnego materialnego i procesowego. Istniejące opracowania monograficzne dotyczą statusu prokuratora w postępowaniu cywilnym (zob. publikacje autorstwa K. Stefki, A. Moszorera, S. Włodyki, W. Masewicza, P. Wiśniewskiego), w większości, oprócz monografii P. Wiśniewskiego, wydane zostały dosyć dawno. Trzy pierwsze monografie w latach 50 ubiegłego stulecia. Można również wskazać publikacje w formie artykułów poświęcone poszczególnym powództwom prokuratora w sprawach rodzinnych.

Nie budzi wątpliwości, iż recenzowane opracowanie wypełnia lukę badawczą, spowodowaną w części przyczynami ideologicznymi. Po 1989 r. w doktrynie, zwłaszcza prawa procesowego, dominuje pogląd, iż status prokuratora w kodeksie postępowania cywilnego stanowi relik minionego systemu politycznego, co prowadzi do postulatów *de lege ferenda* zmiany istniejącego stanu prawnego, polegającej na praktycznym wyeliminowaniu udziału prokuratora z postępowania cywilnego. Zdaniem niektórych w kontradyktoryjnym procesie cywilnym nie ma miejsca dla udziału prokuratora, albo udział taki powinien mieć znaczenie zupełnie marginalne. Lektura opracowania ks. dr. Mirosława Koska pozwala na zakwestionowanie powyższego poglądu. Wnioski zawarte w opracowaniu odnoszą się w znacznej części nie tylko do spraw z zakresu prawa rodzinnego, ale mają szerszy charakter, obejmując całe postępowanie cywilne. Autor przyjął trafne założenie, iż sama metoda

dogmatycznoprawna, dominująca w nauce prawa, nie jest wystarczająca do opracowania wybranego tematu badawczego. Ogromnym walorem pracy, o czym w dalszej części recenzji, jest zastosowanie metody empirycznej, z którą niezbyt często można spotkać się w nauce prawa.

Optymalny rezultat pracy badawczej możliwy był dzięki umiejętnemu zastosowaniu trzech metod, tj. dogmatycznoprawnej, historycznoprawnej oraz empirycznej. Recenzowane opracowanie z jednej strony zawiera dogłębną analizę obowiązujących przepisów regulujących powództwo prokuratora w omawianych sprawach, a z drugiej dzięki zastosowaniu dwóch pozostałych metod pozwala na sformułowanie postulatów *de lege ferenda*. Z całą pewnością powinny zostać one uwzględnione w toku prac nad nowym kodeksem postępowania cywilnego. Potrzeba nowej kodyfikacji w zakresie prawa cywilnego formalnego nie jest w zasadzie kwestionowana. Istniejący kodeks, wielokrotnie nowelizowany, nie jest czytelny nawet dla znawców procedury cywilnej.

Należy podkreślić społeczne znaczenie recenzowanej monografii. Twórca niemieckiej szkoły historyczno – prawnej Friedrich Carl von Savigny podkreślał już w XIX wieku znaczenie prawa rodzinnego, które dotyczy wszystkich osób. Każdy człowiek jest bowiem podmiotem stosunków rodzinnoprawnych. Powyższe stwierdzenie wskazuje, iż przepisy z omawianego zakresu powinny z jednej strony cechować się stabilnością, a z drugiej być zrozumiałe bez potrzeby dokonywania skomplikowanej wykładni. Powyższy postulat dotyczy odpowiednio również publikacji z zakresu prawa rodzinnego. W sposób wzorcowy został on zrealizowany w recenzowanej monografii. Charakter naukowy opracowania nie oznacza ograniczenia kręgu jego odbiorców. Powyższy rezultat osiągnięty został z jednej strony dzięki językowi a z drugiej sposobowi przedstawienia zagadnień, które nie należą do łatwych.

2. Układ pracy, zastosowane metody badawcze, ocena merytoryczna

Recenzowana monografia składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy przedstawia genezę obecnej regulacji dotyczącej udziału prokuratora w sprawach

cywilnych, która zawarta jest w art. 7 k.p.c. Autor nie ukrywa, iż ma ona uwarunkowania polityczne. Przyjęte rozwiązanie w kodeksie z 1964 r., a wcześniej w art. 90 dk.p.c., dzięki nowelizacji z dnia 20 lipca 1950 r., miało na celu pomoc prokuratora w realizacji zasady prawdy obiektywnej. Prokurator miał za zadanie wspierać sąd w ustaleniu stanu faktycznego zgodnego ze stanem rzeczywistym.

Zwraca uwagę drobiazgowa analiza prac legislacyjnych dotyczących udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym, które w części prowadzone były na forum Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej nowy kodeks.

Umiejętnie zastosowana metoda historycznoprawna pozwoliła Autorowi na szczególne podkreślenie koncepcji, które mogą mieć znaczenie w toku współczesnych prac kodyfikacyjnych. Powyższa uwaga dotyczy w szczególności sformułowanej propozycji, która pozwalałaby na udział prokuratora w każdej sprawie cywilnej, jeżeli wymaga tego przesłanka ochrony praworządności z ograniczeniem możliwości wnoszenia powództwa w sprawach wskazanych przez ustawodawcę. Autor proponuje zatem rozciągnięcie na wszystkie sprawy rozwiązania, które de lege lata dotyczy spraw niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego (zob. s. 53 i n.).

W rozdziale pierwszym w sposób prawidłowy zastosowana została metoda prawnoprawna – historyczna, tak jak chciał jej twórca wspominany już Friedrich Carl von Savigny. Przedstawienie genezy przepisów obecnie obowiązujących wymaga uwzględnienia kontekstu społeczno – politycznego, a także szczegółowego omówienia prac legislacyjnych, co umożliwia poznanie różnych stanowisk, które doprowadziły do przyjęcia regulacji. Metoda historycznoprawna nie polega jedynie na przedstawieniu „kolejno” obowiązujących przepisów, ale wymaga analizy poglądów doktryny dotyczących zgłaszanych propozycji. W wielu wypadkach może się okazać, iż formułowane obecnie poglądy stanowią „wyważanie otwartych drzwi”.

Należy podkreślić, iż Autor zachowuje „umiarkowanie” w formułowaniu postulatów de lege ferenda. Poparte badaniami empirycznymi przekonanie o potrzebie zachowania udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym nie prowadzi do poglądów skrajnych. Wręcz odwrotnie. O powyższym świadczy postulat wskazania w art. 7 k.p.c., iż legitymacja prokuratora do wytoczenia powództwa musi mieć podstawę ustawową.

Najbardziej obszerny rozdział drugi obejmuje problematykę sensu stricte procesową. Autor dokonał wykładni przepisów k.p.c. regulujących udział prokuratora w postępowaniu cywilnym, które zawarte są w art. 7 k.p.c. oraz art. 55 – 60 k.p.c. W sposób prawidłowy przedstawione zostały dwie formy udziału prokuratora, tj. wzięcie udziału w postępowaniu oraz wytoczenie powództwa, które może mieć charakter samoistny lub też niesamoistny.

Interesujące są uwagi dotyczące przesłanek materialnoprawnych udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym. Tabela przedstawiona na str. 105 ilustruje różnice w przesłankach sformułowanych w kodeksie postępowania cywilnego, ustawie z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Postulat ujednolicenia powyższych przesłanek zasługuje na aprobatę.

Największą zaletą rozważań zawartych w rozdziale drugim jest skonfrontowanie poglądów doktryny z wypowiedziami prokuratorów zajmujących się sprawami cywilnymi. Powyższe było możliwe dzięki zastosowanej metodzie empirycznej określanej w literaturze jako tzw. indywidualny wywiad pogłębiony (Indywidual in – depth interview – IDI). Przeprowadzone badanie na podstawie scenariusza przygotowanego przez Autora, objęło 30 prokuratorów zajmujących się sprawami cywilnymi z różnych regionów Polski i różnych prokuratur (grupa badawcza obejmowała 15 prokuratorów rejonowych, 14 prokuratorów prokuratur okręgowych i 1 prokuratora prokuratury apelacyjnej).

Badania ujawniły rozbieżność pomiędzy dominującymi poglądami przedstawicieli doktryny a prokuratorami (str. 155). W doktrynie dominuje pogląd traktujący udział prokuratora w postępowaniu cywilnym jako „relikt przeszłości”. Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego, co znakomicie ukazał Habilitant, doprowadziły do wprowadzenia pełnej zasady kontradyktoryjności, z którą zdaniem wielu przedstawicieli doktryny pozostaje w sprzeczności udział prokuratora, zwłaszcza jeżeli polega na wytoczeniu tzw. powództwa niesamoistnego. W tym przypadku wątpliwości co do udziału prokuratora związane są również z naruszeniem zasady dyspozycyjności.

Prokuratorzy biorący udział w badaniu wskazują w zdecydowanej większości (odmienny pogląd wyraził tylko jeden z prokuratorów) na celowość ich udziału w sprawach cywilnych, co zwłaszcza dotyczy osób małoletnich oraz nieporadnych. Brak jest podmiotu, który mógłby wypełnić ewentualną lukę powstałą po wyeliminowaniu prokuratora z postępowania cywilnego. Nie jest w stanie uczynić tego Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, czy też pełnomocnik ustanowiony z urzędu. Przeprowadzony wywiad z prokuratorami wskazuje jednocześnie na potrzebę zwrócenia większej uwagi na prawo cywilne w toku kształcenia przyszłych prokuratorów.

Z całą pewnością rozważania zawarte w recenzowanej monografii powinny zostać uwzględnione przy ewentualnej zmianie modelu udziału prokuratora w sprawach cywilnych, co nastąpi w nowym kodeksie postępowania cywilnego. Należy zgodzić się z Autorem, iż nieuzasadniona jest zmiana rewolucyjna polegająca na wyeliminowaniu, czy też faktycznym zmarginalizowaniu udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym. Korekty wymagają natomiast zagadnienia szczegółowe. Przykładowo, za uzasadniony uważam postulat wytoczenia przez prokuratora powództwa na rzecz innej osoby wyłącznie za jej zgodą (s. 178).

Przeprowadzone przez ks. dr. M. Koska rozważania wskazują na konieczność przy formułowaniu postulatów *de lege ferenda* przeprowadzenia badań empirycznych, które wskazywałyby na funkcjonowanie danej instytucji prawnej w praktyce. Wydaje się, że jedną z przyczyn zjawiska inflacji prawa, którego wyrazem są częste jego zmiany, jest nieuwzględnianie ich skutków praktycznych. Jeżeli kodeksy, powyższa uwaga dotyczy w szczególności kodeksu postępowania cywilnego, zmieniają się kilka razy w roku, a niekiedy wprowadzone zmiany są po pewnym czasie uchylane, to trudno jest mówić o stabilności prawa.

Jak już zaznaczono wywody zawarte w rozdziale drugim mają charakter ogólny, albowiem odnoszą się generalnie do problematyki udziału prokuratora we wszystkich sprawach cywilnych, a nie tylko rodzinnych. Na marginesie można wskazać, iż udział taki jest szczególnie ważny w sprawach o ubezwłasnowolnienie. Można odnieść wrażenie, że w niektórych sprawach, związanych np. z repriwatyzacją, udział taki byłby szczególnie pożądanym.

Przepisy k.r.o. dopuszczają powództwo prokuratora w następujących sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego: o unieważnienie oraz ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa, ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa, ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa, ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, oraz o rozwiązanie przysposobienia.

Powyższe powództwa zostały omówione w kolejnych rozdziałach. Schemat przedstawienia problemu jest podobny. Najpierw Habilitant omawia problemy związane z danym powództwem formułowane w orzecznictwie i doktrynie, które konfrontuje następnie z wywiadami przeprowadzanymi z prokuratorami.

Najwięcej uwagi poświęcił Autor w trzecim rozdziale opracowania powództwu o unieważnienie małżeństwa. Legitymacja prokuratora wskazana jest w art. 22 k.r.o. De lege lata prokurator może wytoczyć powództwo o unieważnienie małżeństwa na każdej podstawie unieważnienia małżeństwa wskazanej w przepisach k.r.o. Najczęściej prokuratorzy wytaczają powództwo z powodu choroby psychicznej jednego z małżonków w chwili zawarcia małżeństwa oraz bigamii. Interesujące rozważania dotyczą problematyki zgodności regulacji pierwszej z przeszkód z ratyfikowaną przez Polskę Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych z dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1169). Za słuszny uważam postulat wprowadzenia terminu do wniesienia powództwa o unieważnienie małżeństwa w przypadku przeszkody choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego (s. 220). Najciekawszy element prowadzonych rozważań stanowią jednak opinie prokuratorów, którzy dostrzegają potrzebę zachowania powództwa prokuratora w sprawach o unieważnienie małżeństwa. Przeprowadzone badania wskazały na jeszcze jedno zjawisko, jakie stanowi udział prokuratora w sprawach rozwodowych. Udział taki ma na celu ochronę małoletnich dzieci. Nie budzi wątpliwości, że stanowi realizację podstawowej zasady prawa rodzinnego, którą jest zasada ochrony dobra dziecka.

Rozdział czwarty dotyczy powództwa prokuratora z art. 86 k.r.o., czyli powództwa o ustalenie lub zaprzeczenie ojcostwa oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa. Nowelizacja k.r.o. z 6 listopada 2008 r. wprowadziła daleko idące zmiany przepisów regulujących pochodzenie dziecka, wzmacniając zasadę zgodności

ojcostwa prawnego z ojcostwem biologicznym. Badania empiryczne wykazały istotne różnice w stosowaniu przez prokuratorów powództw z art. 86 k.r.o. Problem dotyczy przede wszystkim powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, które występuje najczęściej. Stwierdzono, iż prokuratorzy stosunkowo często odmawiają wniesienia powództwa powołując się na zasadę dobra dziecka. Przeprowadzone badania wykazały, że w wielu przypadkach dobro dziecka utożsamiane jest wyłącznie z elementami finansowymi. Przykładowo, często prokuratorzy odmawiają wniesienia powództwa, jeżeli nie można ustalić ojca biologicznego. Autor wykazał, iż w wielu przypadkach wykładnia art. 86 k.r.o. dokonywana przez prokuratorów pozostaje w sprzeczności z jego wykładnią funkcjonalną.

Można również zauważyć niejednorodność praktyki związaną z postępowaniem dowodowym w trakcie czynności wyjaśniających prowadzonych przez prokuratorów. Habilitant trafnie wskazał, że rolą prokuratora nie jest zastąpienie sądu w rozpoznaniu sprawy. Trafny jest wniosek, iż do wytoczenia powództwa z art. 86 k.r.o. wystarczające jest jedynie uprawdopodobnienie rozbieżności pomiędzy ojcostwem prawnym a ojcostwem biologicznym.

W rozdziale czwartym sformułowane zostały warte rozważenia wnioski *de lege ferenda*. Pierwszy z nich ma także poparcie w wypowiedziach niektórych prokuratorów. Chodzi bowiem o termin do wytoczenia powództwa przez ojca matki o zaprzeczenie ojcostwa. *De lege lata* termin ten wynosi sześć miesięcy od dnia, w którym mąż matki dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. Jest to termin zbyt krótki co skutkuje stosunkową dużą liczbą wniosków zgłaszanych do prokuratora o wytoczenie powództwa na podstawie art. 86 k.r.o. Ks. dr Kosek popiera stanowisko, iż należałoby nie tyle wydłużyć termin, ale zmienić zdarzenie, od którego rozpoczyna bieg. Zdarzeniem takim powinno być uzyskanie informacji o pochodzeniu dziecka od innego mężczyzny. W pełni autorski charakter ma postulat wprowadzenia wzorem art. 125 k.r.o. rozwiązania polegającego na zachowaniu obowiązku alimentacyjnego pomimo skutecznego zaprzeczenia ojcostwa. Powyższe rozwiązanie ma stanowić panaceum na często występującą odmowę wniesienia powództwa przez prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa, jeżeli są trudności z ustaleniem ojca biologicznego, co skutkować będzie pozbawieniem dziecka świadczeń alimentacyjnych. Postulat

Należy podkreślić wyjątkową staranność Habilitanta dotyczącą strony formalnej opracowania. W uwagach wstępnych określono przystępny język, który ułatwia poznanie trudnej problematyki. Nie można zgłosić żadnych zastrzeżeń co do przypisów. Być może jednak niektóre kwestie, które znalazły się w przypisach powinny zostać umieszczone w tekście głównym.

3. Ocena strony formalnej opracowania

wymagał interwencji ustawodawcy.

całą pewnością, co trątnie zauważył Habilitant, problem będzie w przyszłości macierzyństwo zastępcze, których dopuszczalność budzi poważne wątpliwości. Z problemu. Wyowiedzi prokuratorów potwierdzają zjawisko zawierania umów o z którym matką dziecka jest kobieta, która je urodziła (art. 61⁹ k.r.o.) nie rozwiązało dostatecz problem tzw. macierzyństwa zastępczego. Wprowadzenie przepisu, zgodnie prokuratorzy rzadko wytaczają wskazane powyżej powodztwa. Można jednak oraz o rozwiązanie przysposobienia (art. 127 k.r.o.). Badania ankietowe wskazały, iż o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa, których podstawę stanowi art. 61¹⁰ k.r.o. W ostatnim rozdziale zawarte zostały rozważania dotyczące powodztwa prokuratora obowiązujących regulacji z zakresu prawa filiacyjnego.

wątpliwości, iż taka rozbieżność powinna stać się impulsem prowadzącym do zmiany wniesienia powodztwa o zaprzeczenie ojcostwa z dobrem dziecka. Nie budzi prokuratorów. Chodzi w szczególności o rozumienie zgodności decyzji co do zwrócenie uwagi na znaczne różnice w wykładni art. 86 k.r.o. dokonywanej przez Niewątpliwym walorem rozważań zawartych w rozdziale czwartym monografii jest

dalszych badań.

powodztwa o zaprzeczenie ojcostwa. Z całą pewnością zagadnienie wymaga prawego, który po upływie terminu z art. 63 k.r.o. nie może samodzielnie wnieść ojca powyższy jest dyskusyjny, ale co zauważył Habilitant polepsza sytuację ojca

4. Ocena końcowa

Przeprowadzone powyżej rozważania pozwalają na sformułowanie wniosku, iż recenzowana monografia stanowi osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

II. Ocena dorobku po uzyskaniu stopnia doktora (poza rozprawą habilitacyjną)

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych ks. dr M. Kosek opublikował ponad 30 różnych publikacji (w szczególności - monografie, komentarze, artykuły). Można wyróżnić trzy nurty badawcze. Pierwszy z nich stanowi prawo wyznaniowe. Nurt ten związany jest z dysertacją dokorską, która dotyczyła podatku kościelnego (tzw. Kirchensteuer) w niemieckim systemie prawnym.

Zasadniczy obszar badawczy, którym zajął się Habilitant po uzyskaniu stopnia naukowego doktora stanowi prawo rodzinne.

Cechę wspólną większości publikacji z powyższego zakresu jest wykorzystanie metod badawczych nieczęsto stosowanych w nauce prawa. Przywiązanie wyjątkowej wagi do kwestii metodologicznych nie wywołuje zdziwienia, albowiem Habilitant zalicza się do grona uczniów Pani Profesor Wandy Stojanowskiej.

Słusznie na pierwszym miejscu wśród publikacji z zakresu prawa rodzinnego wymienia ks. dr M. Kosek komentarz do dwóch ustaw nowelizujących prawo rodzinne z dnia 6 listopada 2008 r. oraz z dnia 10 czerwca 2010 r. Komentarz został przygotowany razem z prof. Wandą Stojanowską, przy czym oznaczone zostały rozdziały przygotowane przez autorów. Nie ukrywam, iż lektura komentarza wywarła na mnie duże wrażenie. Zawierał on bowiem dokładne przedstawienie prac legislacyjnych, w toku których powstało ostateczne brzmienie przepisów.

Uwzględniono opinie ekspertów oraz propozycje zmian zgłoszone w trakcie prac legislacyjnych. W teorii prawa podkreśla się, że „zintegrowana wykładnia” przepisu wymaga w każdym przypadku sięgnięcie do wykładni funkcjonalnej. W wielu przypadkach wykładnia gramatyczna okazuje się bowiem niewystarczająca. Metoda zastosowana w komentarzu w znakomity sposób ułatwia, a właściwie umożliwia przeprowadzenie rzetelnej wykładni funkcjonalnej. Należy podkreślić, iż autorzy komentarzy do różnych przepisów prawa zwyczajowo pomijają etap prac legislacyjnych, co wynika z różnych przyczyn. Podstawową stanowią trudności w dotarciu do potrzebnych materiałów. Omawiany komentarz pokazuje, iż dokładne prześledzenie toku prac legislacyjnych nad poszczególnym przepisem pozwala na poznanie jego „ratio”. Niepotrzebne są zatem „domysły” autorów przy dokonywaniu wykładni funkcjonalnej.

W pozostałych opracowaniach z zakresu prawa rodzinnego Habilitant oprócz metody dogmatycznoprawnej, podstawowej dla nauki prawa, stosuje metodę empiryczną, która polega na badaniu akt lub przeprowadzeniu pogłębionych ankiet. Stosując powyższą metodę w rozprawie habilitacyjnej ks. dr M. Kosek wykorzystał doświadczenie wynikające z jej zastosowania we wcześniejszych opracowaniach.

Badania ankietowe wykorzystane zostały dla przedstawienia m.in.: problematyki skutków emigracji zarobkowej rodziców w aspekcie zagrożenia dobra dziecka (artykuł napisany z prof. W. Stojanowską opublikowany został w nr 9.1. Zesz.Prawn.UKSW); przyczyn rozwód w świetle wypowiedzi księży (także we współautorstwie z prof. W. Stojanowską opublikowany został w nr 13.3. Zeszt.Prawn.UKSW); oraz znajomości wśród studentów regulacji prawnych dotyczących małżeńskich umów majątkowych w prawie polskim i amerykańskim (we współautorstwie z A. Ciał – miejsce publikacji nr 12.2. Zeszt.Prawn. UKSW).

Powyższe opracowania nie tylko przedstawiają wyniki przeprowadzonych badań ale zawierają cenne wnioski, które mogą zostać wykorzystane nie tylko przez prawników.

Za interesujące należy uznać opracowania Habilitanta dotyczące ochrony prawnej rodziny. Poprzedzone zostały one opublikowaniem artykułu w księdze pamiątkowej ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, poświęconego pojęciu rodziny w k.r.o. i innych aktach prawnych. Publikacje Autora wskazują na sprzeczność omawianych

rozwiązań prawnych z deklarowaną w Konstytucji RP zasadą ochrony małżeństwa i rodziny.

Ks. dr M. Kosek na zlecenia Biura Analiz Sejmowych przygotował w 2007 r. opinię do rządowego projektu ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Druk nr 1166). Projekt stał się podstawą ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. (Dz.U. Nr 220, poz. 1431) nowelizującej k.r.o., która dotyczyła przede wszystkim pochodzenia dziecka, władzy rodzicielskiej oraz obowiązku alimentacyjnego. Pokłosiem powyższych prac był nie tylko wspomniany już komentarz przygotowany we współautorstwie z prof. Wandą Stojanowską, ale również kilka artykułów.

Habilitant ma także w swoim dorobku dwa opracowania z zakresu prawa nieletnich. Pierwsze z nich w oparciu o badania akt sądowych przedstawia przejawy demoralizacji nieletnich, które nie stanowią czynów zabronionych (współautorem opracowania, opublikowanego w nr 5.2. Zeszt.Prawn.UKSW, jest W. Łazuga). Drugie, zawarte w Księdze Jubileuszowej Profesora Bronisława Młodziejowskiego, ukazuje prewencyjną i resocjalizacyjną funkcję rodziny jako środowiska wychowawczego w obliczu problemu przestępczości nieletnich.

Warte zaznaczenia są dwa artykuły polemiczne dotyczące publikacji prof. T. Justyńskiego, nt. „Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim”, które opublikowane zostały w „Państwie i Prawie” (nr 5/2012 oraz 4/2013).

Dokonując oceny dorobku ks. dr. M. Koska po uzyskaniu stopnia doktora należy podkreślić ich różnorodność, a także solidność warsztatu naukowego. Wszystkie publikacje reprezentują wysoki poziom naukowy ujawniając umiejętność stawiania właściwych tez badawczych. Weryfikacja wskazanych tez jest dokonywana przy zastosowaniu całej palety metod badawczych, w tym także metod empirycznych, które nie są często stosowane w naukach prawnych.

Zgodnie z art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oprócz osiągnięć naukowo - badawczych ocenie podlegają również inne wskazane obszary aktywności Habilitanta. Zostały one określone w § 5 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r.

Habilitant w charakterze eksperta uczestniczył w pracach nad projektem noweli do k.r.o. z 23 listopada 2006 r. W latach 1997 – 1999 przebywał na stypendium naukowym na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, prowadząc badania z zakresu włoskiego i niemieckiego prawa wyznaniowego. Jest on redaktorem naczelnym czasopisma „Studia Płockie”, w którym publikowane są także artykuły z zakresu prawa wyznaniowego i prawa rodzinnego.

Nie mam wątpliwości, że osiągnięcia naukowe przedstawione przez ks. dr. Mirosława Koska uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora spełniają w sposób pełny kryteria określone w art. 16 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Habilitant wykazuje się także wzorcową aktywnością naukową, dydaktyczną jak i organizacyjną. Powyższa ocena w sposób jednoznaczny uzasadnia podjęcie dalszych czynności w przewodzie habilitacyjnym.

13